Cena 2 zł. Kraków, piątek 29 marca 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 53 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

W DZISIEJSZYM NUMERZE:

Delegacja radziecka opuściła salę Rady Bezpieczeństwa.

Iran: polityka i nafta.

Czy wojskowi wezmą udział w wyborach?

Nowe źródła światła.

Zgłaszajcie każde nadużycie Komisji Specjalnej.

Przyjazd Prez. Hoovera do Warszawy

Warszawa (PAP). W czwartek przybył do Warszawy z Pragi, jako gość Prezydenta Krajowej Rady Narodowej były prezydent Stanów Zj. Herbert Hoover.

Na lotnisku przybranym barwami amerykańskimi i polskimi przywitał prezydenta Hoovera w imieniu rządu minister żeglugi i handlu zagranicznego dr St. Jędrychowski. Prez. Hoover udał się z lotniska do pałacu Myślewickiego, gdzie zamieszka ze swym sztabem politycznym.

Na audiencji u Prezydenta KRN

Warszawa (PAP). W czwartek Prezydent KRN Bolesław Bierut przyjął na audiencji prez. Hoovera. Prez. Hoover powitany na stopniach Belwederu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego i dyrektora kancelarii cywilnej Prezydenta Krajowej Rady Narodowej dr. Bolesława Walawskiego, został wprowadzony do sali pompejańskiej, gdzie oczekiwał go Prezydent Bierut i minister spraw zagranicznych Rzymowski. Prez. Hoover przybył w towarzystwie p. Gibsona i ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Bliss-Lane. Podczas rozmowy między Prezydentem Hooverem a Prezydentem Bierutem obecny był naczelnik wydziału amerykańskiego MSZ Sośnicki.

Po ukończeniu audiencji Prez. Hoover przedstawił Prezydentowi Bierutowi cały swój sztab polityczny.

Program pobytu prezydenta Hoovera w Warszawie

Warszawa (SAP). W piątek 29 bm. o godz. 9.30 rano b. prez. Hoover ze swymi współpracownikami przybędzie do Prezydium Rady Ministrów, gdzie o godz. 9.45 spotka się z wicepremierem Gomułką; o godz. 10-tej odbędzie się konferencja pod przewodnictwem premiera tow. Osóbki-Morawskiego z udziałem ministrów i rzeczoznawców zainteresowanych resortów.

Po konferencji o godz. 2 po południu odbędzie się śniadanie dla uczestników konferencji i przedstawicieli prasy amerykańskiej towarzyszących byłemu prez. Hooverowi z udziałem przedstawicieli prasy polskiej i prasy zagranicznej w Warszawie.

O godz. 3-ciej rozpoczną się znowu obrady konferencji, które potrwają do 7-ej wieczór.

O godz. 8-ej wieczorem Prezydent Krajowej Rady Narodowej będzie w Belwederze podejmował obiadem byłego prez. Hoovera, obecni będą premier tow. Osóbka-Morawski, ambasador USA Bliss-Lane, obaj wicepremierzy, podsekretarz stanu Berman, min. spraw zagr. Rzymowski, wicemin. Modzelewski, dyr. departamentu pol. Józef Olszewski i grono wyższych urzędników.

W sobotę 30-go bm. b. prez. Hoover będzie zwiedzał instytucje społeczne, domy dziecięce, punkty dożywienia ludności w Warszawie i w kraju.

W niedzielę o godz. 10-tej rano nastąpi odlot misji do Helsinek.

Kto towarzyszy Hooverowi?

Warszawa (SAP). Wśród osób przybyłych z b. prez. Hooverem do Polski zasługują na szczególną uwagę:

Haugh Diven, znany dyplomata amerykański, urodz. w 1886 r. w Los Angeles (Kalifornia), bliski współpracownik Hoovera w niesieniu pomocy Europie w czasie pierwszej wojny światowej. W kwietniu 1919 został pierwszym posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Stanów Zjednoczonych w Polsce; na stanowisku tym pozostał do r. 1924. Następnie był on wiceprzewodniczącym delegacji amerykańskiej na konferencję międzynarodową kontroli w Genewie w r. 1925 i stał na czele komisji przygotowawczej konferencji zbrojeniowej w latach 1926/27. Był też delegatem amerykańskim na konferencji ograniczenia zbrojeń morskich i jej przewodniczącym w r. 1927. Był delegatem na londyńską konferencję morską. Współpracował stale w akcji niesienia pomocy Europie. W r. 1917 był ambasadorem USA w Belgii i wydał z tego czasu swoje wspomnienia p. t. „Pamiętnik posełstwa w Belgii" — Rio 1937.

Dr. D. A. Fitzgerald, dyrektor urzędu zapotrzebowań i przydziałów w ministerstwie rolnictwa Stanów Zjednoczonych, członek zastępca w mieszanym komitecie żywnościowym.

M. Pape, były urzędnik pierwszej misji Hoovera w Polsce, dyrektor działu pomocy jeńcom wojennym Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Perryn C. Galpin, uczestnik pierwszej misji Hoovera w Belgii, przewodniczący belgijsko - amerykańskiej fundacji oświatowej, wiceprezes komitetu pomocy Polsce.

W. Hallen Tuck, były urzędnik misji Hoovera w Belgii, dyrektor komitetu pomocy Polsce;

Frank Mason, prezes „Wireside Press", były prezydent „National Broadcasting Corporation" — największej sieci rozgłośni radiowych w Stanach Zjednoczonych.

Gzie Dawid szuka „niemieckiego Śląska"

Cieszyn. Z okazji otwarcia wystawy „Slezsko vpred", urządzonej w ramach Tygodnia Śląska w Pradze, przemówił przewodniczący Zgromadzenia Narodowego David, oświadczając, że Czesi żądają zwrotu niemieckiego Śląska — wysuwając konieczność zwrotu śląskich ziem poniemieckich, przyznanych na konferencji poczdamskiej Polsce.

„Żądamy korektury granic w Raciborskim, Hulczyńskim i przyłączenia Kłodzka do republiki". Oto najcharakterystyczniejszy ustęp przemówienia Davida.

— —oOo— —

Zakończenie obrad plenum K. C. Z. Z

Warszawa (PAP). W trzecim dniu obrad plenarnego posiedzenia KCZZ, zebrani kontynuowali rozpoczętą w dniu wczorajszym dyskusję.

Między innymi zabrał głos dyrektor Funduszu Wczasów Pracowniczych ob. Orobina, który po omówieniu kwestii wczasów pracowniczych i organizacji domów wypoczynkowych wniósł do prezydium szereg wniosków dotyczących poruszonych zagadnień.

Po zakończeniu dyskusji sekretarz generalny KCZZ ob. Rusinek złożył sprawozdanie z miesięcznego pobytu delegatów Związków Zawodowych w ZSRR. Ob. Rusinek podzielił się również wrażeniami z wizyty delegatów Zw. Zawodowych u generalissimusa Stalina na Kremlu.

Plenum KCZZ przyjęło następnie uchwały w sprawach organizacyjnych, w sprawie wczasów pracowniczych poczem wiceprzewodniczący ob. Kuryłowicz odczytał rezolucję zawierającą apel do prezydenta Trumana o zwiększenie pomocy UNRRA dla Polski.

Trzydniowe obrady zakończyło przemówienie przewodnicz. KCZZ ob. Wikłaszewskiego, który podsumował wyniki obrad stwierdzając, że polski ruch zawodowy podkreślił jeszcze raz swą jednolitość i jednomyślność w zasadniczych zagadnieniach państwowych.

Z ostatniej chwili

Przesilenie w Radzie Bezpieczeństwa

Waszyngton (PAP). W związku z przebiegiem obrad w Radzie Bezpieczeństwa prezydent Truman odbył dnia 28 b. m. dłuższą rozmowę telefoniczną z sekretarzem stanu Byrnesem.

Delegat Wielkiej Brytanii Cadogan odbył rozmowę telefoniczną z ministrem Bevinem. Rząd angielski zebrał się na specjalnie zwołanym posiedzeniu w celu omówienia wytworzonej obecnie sytuacji międzynarodowej.

Korespondent dyplomatyczny „Timesa" zastanawia się czy Rada Bezpieczeństwa może obradować w nieobecności jednego ze stałych członków.

»New York Times« wyraża nadzieję, że sytuacja zostanie opanowana przez dyplomację.

W ostatniej chwili donoszą z Teheranu, że odbywa się tam posiedzenie rządu perskiego.

Przybycie ambasadora amerykańskiego do Moskwy

Moskwa (PAP). Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Zw. Radzieckim generał Bedell Smith przybył dnia 28 b. m. do Moskwy.

Umowa GAL-u ze Zjedn. Stoczni Polskich

Gdańsk (PAP). Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe zawarły umowę ze Zjednoczeniem Stoczni Polskich, na mocy której wszystkie statki GAL-u będą remontowane przez ZSP.

Pierwszym statkiem GAL-u, remontowanym przez zjednoczenie stoczni będzie S/S »Kraków«.

„Batory" będzie remontowany w Amsterdamie

Gdańsk (PAP). Statek »Batory«, który miał przybyć do stoczni w Gdańsku celem dokonania remontu, został skierowany przez GAL do Amsterdamu. Jedna ze stoczni w Amsterdamie przeprowadzi remont generalny »Batorego«.

Prace nad usprawnieniem komunikacyjnym wybrzeża

Gdynia (PAP). W Gdyni uruchomiono już pierwszą linię trolleybusową. Prace nad uruchomieniem dalszych linii są w pełni. Dnia 1 maja br. zostaną uruchomione dalsze dwie linie trolleybusowe na trasie Gdynia—Orłowo oraz Gdynia—Chylonia.

Odnalezienie zbiorów Warsz. Muz. Zoologicznego

Warszawa (PAP). Delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki do spraw rewindykacji mienia kulturalnego na terenie Austrii dr. Urbanowicz odnalazł część wywiezionych przez okupanta zbiorów warszawskiego muzeum zoologicznego.

Proces gen. Weyganda

Paryż (PAP). We Francji rozpoczął się proces przeciwko gen. Weygandowi. W pierwszym dniu procesu zeznawał były premier Reynaud, który oświadczył, że zawieszenie broni było zbrodnią i wywołało niepowetowane straty Francji.

Pożegnanie wojsk radzieckich w Persji

Londyn (PAP). Z Teheranu donoszą, że pułkownik Paltenik, komendant wojsk radzieckich w mieście Kazwinie wziął udział w uroczystości pożegnania wojsk radzieckich, wycofujących się z Persji. Na uroczystości byli obecni radni miejscy i przedstawiciele rządu.

Pułkownik Paltenik wygłosił przemówienie, w którym podziękował Persom za pomoc okazaną przez nich wojskom radzieckim w okresie wojny, podkreślił konieczność utrzymania przyjaznych stosunków sąsiedzkich między Persją a Związkiem Radzieckim.

Przedstawiciel rządu perskiego w przemówieniu swym oświadczył, że żołnierze radzieccy zachowywali się wzorowo w Persji i zaskarbili sobie przyjaźń narodu perskiego.

Wojska holenderskie lądują w Indonezji

Londyn (PAP) Agencja United Press donosi z Batawii, iż według oficjalnego komunikatu marynarki holenderskiej, wojska holenderskie wylądowały na jednej z wysp indonezyjskich Lombok nie napotkawszy na żaden opór.

Delegacja radziecka opuściła salę Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). W dniu 27 marca na wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przewodniczący, dr Kuo-Tai-Shi oświadczył, że podkomisja trzech nie mogła osiągnąć porozumienia, wobec czego stawia pod głosowanie 3 wnioski: Wniosek przedstawiciela Związku Radzieckiego zawiera propozycję odroczenia dyskusji nad sprawą perską do 10 kwietnia. Przedstawiciel Egiptu wniósł o przesłuchanie delegata Iranu w sprawie propozycji radzieckiej, Australia zaś postawiła wniosek, przewidujący pisemne oświadczenie delegata perskiego oraz pisem ną replikę delegata radzieckiego.

Przed głosowaniem potoczyła się ożywiona dyskusja, w której Byrnes wypowiedział się przeciwko wnioskowi radzieckiemu i australijskiemu. Wyraził on swe pełne poparcie dla wniosku egipskiego.

Następnie wystąpił ambasador Lange z propozycją postawienia pod głosowanie wniosku australijskiego przed wnioskiem egipskim.

Stanowisko ambasadora Langego poparł delegat Australii, Hodgson, który podkreślił, iż w tej ważnej sprawie rada powinna znać poglądy obu stron, przedstawione na piśmie. Jedynie w ten sposób otrzyma rada możność pełnego zorientowania się w sprawie irańskiej.

Ambasador Gromyko uzasadnił następnie jeszcze raz swój wniosek o odroczenie dyskusji nad sprawą irańską do 10 kwietnia. Zwrócił on uwagę rady na to, że w Teheranie toczą się rokowania radziecko-irańskie. Fakt ten nie ulega żadnej wątpliwości. Ambasador Gromyko podał do wiadomości, że rokowania te doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Mówca podkreślił również, że premier irański złożył oświadczenie, w którym m. in. powiedział, że nie ma zastrzeżeń przeciwko odroczeniu dyskusji na Radzie Bezpieczeństwa. Gromyko wyraził zdziwienie, że członkowie rady nie chcą uznać znaczenia argumentów, przez niego przytoczonych.

Bezpośrednio przed głosowaniem złożył Gromyko oświadczenie, że nie jest przygotowany do dyskusji w sprawie irańskiej przed 10 kwietnia.

W wyniku głosowania wniosek radziecki został odrzucony.

Następnie oświadczył ambasador Gromyko, że z przyczyn, które w poprzednich dyskusjach podał, nie może brać udziału w naradach, po czym wraz z całą delegacją radziecką opuścił salę obrad. Przewodniczący zarządził później głosowanie nad wnioskiem, który przyjęto większością głosów.

Zgodnie z uchwałą udzielono głosu delegatowi Iranu, Husseinowi Ala, który przedstawił sprawę wedle akar ki perskiej, wniesionej 2 tygodnie temu, poczym odroczono posiedzenie do dnia następnego.

Sekretarz generalny zaprasza

Nowy Jork (PAP). W kołach politycznych utrzymują, że ambasador Gromyko otrzymał od sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, pisemne zawiadomienie, iż na dzisiejszym posiedzeniu dyskusji nad sprawą irańską nie będzie. Przypuszcza się więc, że ambasador Gromyko weźmie udział w dzisiejszych obradach.

—o0o—

Stanowisko rządu polskiego

Nowy Jork (PAP) Delegat Polski na Radzie Bezpieczeństwa ambasador Oskar Lange, przedstawił na konferencji prasowej stanowisko Polski w sprawie perskiej:

„Polska jest zainteresowana jedynie w utrzymaniu międzynarodowego porozumienia, do czego delegacja polska starała się przyczynić na posiedzeniach w dniach 27 i 28 bm. Delegacja polska postawiła wniosek o odroczenie dyskusji w sprawie irańskiej, ponieważ wiadomo jest powszechnie, że wojska radzieckie wycofują się z Iranu. Między Związkiem Radzieckim a Iranem toczą się rokowania, a na podstawie art. 33 karty Narodów Zjednoczonych bezpośrednie rokowania między zainteresowanymi stronami mają pierwszeństwo przed działalnością Rady.

Moim zdaniem — zakończył ambasador Lange — rozpatrywanie sprawy irańskiej w obecnej chwili może mieć wpływ na toczące się rokowania".

Nadużycie na stacji traktorów w Zamościu

Lublin (PAP). Na polecenie specjalnej komisji do walki z nadużyciami osadzono w więzieniu Stanisława Wiktorowicza, byłego kierownika państwowego przedsiębiorstwa stacji traktorów i maszyn rolniczych w Zamościu.

Oskarżony Wiktorowicz przeprowadzał remonty traktorów we własnym warsztacie w tak niedbały sposób, że traktory ustawicznie się psuły i nie mogły wykonywać koniecznych robót rolnych, przez co obniżały autorytet przedsiębiorstwa i narażały państwo na straty materialne. Ponadto zarzuca mu się niezorganizowanie kontroli rozchodu materiałów pędnych.

Ambasador Rumunii przybył do Warszawy

Warszawa (PAP). W dniu wczorajszym przybył do Warszawy ambasador Rumunii Jon Raicłu wraz z członkami ambasady, powitany na dworcu warszawskim przez dyrektora protokółu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i naczelnika wydziału południowo - wschodniego departamentu politycznego MSZ Sobierajskiego. Ambasador Raiciu, doktór praw, wybitny prawnik rumuński i znany adwokat oraz publicysta, wiceprezes izby adwokackiej w Bukareszcie, jest członkiem lewego odłamu rumuńskiej Partii Narodowo-Chłopskiej. W roku 1945 był oskarżycielem publicznym przed rumuńskim trybunałem ludowym w procesie przeciw b. rządowi premiera Antonescu.

———

Warszawa (PAP). Dyrektor departamentu politycznego MSZ minister pełnomocny Józef Olszewski przyjął w dniu wczorajszym w obecności naczelnika wydziału południowo-wschodniego departamentu politycznego MSZ Sobierajskiego, posła Czechosłowacji w Warszawie Józefa Hejreta.

Czesi zwolnili 400 Polaków z hut trzynieckich

Trzyniec (PAP) Około 400 robotników i urzędników Polaków otrzymało zawiadomienie z dyrekcji hut, że tylko w tym wypadku będą mogli nadal być zatrudnieni, jeśli przyniosą zaświadczenia z urzędu pracy. — Urząd pracy uzależnił wydanie takich zaświadczeń od zezwolenia policji, policja zaś odmówiła wydania dokumentów. Zwolnieni są przeważnie obywatele polscy, którzy przez wiele lat byli zatrudnieni w zakładach trzynieckich.

Godzi się nadmienić, że w tym czasie, kiedy się zwalnia Polaków na Zaolziu, z ziemią tą związanych, rząd czeski czyni usilne starania we Włoszech o robotników do pracy fabrycznej w republice.

Szykany policyjne i procesy

Cieszyn (PAP). Przez urząd bezpieczeństwa narodowego w Cieszynie zachodnim (zaolziańskim) został w dniu 17. 2. br. zawieszony w działalności związek plastyków i literatów polskich w Czechosłowacji.

Cieszyn (PAP). Przed kilkoma dniami rozpoczął się w sądzie okręgowym w Morawskiej Ostrawie proces 4 Polaków, pobitych przez tłum szowinistów czeskich w dniu otwarcia szkoły polskiej w Dolnej Łutyni na Zaolziu. Proces ten wzbudził wielkie zainteresowanie na całym Zaolziu.

Prokurator wniósł przeciwko poszkodowanym Polakom akt oskarżenia, zarzucając im przestępstwo z ustawy o ochronie republiki.

Nazwiska pobitych i oskarżonych Polaków są następujące: Adolf Pastuszek — elektrotechnik, Alojzy Macura — tapicer, Ernest Osna — rolnik i Maksymilian Babsz — emeryt.

Proces na wniosek obrony odroczono celem powołania nowych świadków, mających zbić oskarżenia wniesione przez prokuratora o rzekomą zniewagę narodu czeskiego.

Prokurator był niemało zaskoczony chaotycznymi i pełnymi sprzeczności zeznaniami świadków czeskich.

Oświadczenie amb. radzieckiego w Teheranie

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi z Teheranu, że ambasador radziecki, przedstawiając Szachowi pełnomocnictwa, oświadczył: „Należy zaznaczyć, że narody Związku Radzieckiego są usposobione przyjaźnie i odnoszą się z szacunkiem do narodu irańskiego, oraz dążą do ustalenia stosunków dobrosąsiedzkich oraz do rozbudowania stosunków handlowych i wymiany kulturalnej. Gotów jestem użyć mego stanowiska dla ugruntowania porozumienia pomiędzy obydwoma krajami w dążeniu do współpracy gospodarczej i kulturalnej oraz do wyciągnięcia obopólnych korzyści z naszego sąsiedztwa. Wierzę, że w pracy mej spotkam się z pomocą jego królewskiej mości oraz rządu irańskiego. Odpowiadając na przemówienie ambasadora radzieckiego Szach podkreślił, że pragnie pogłębienia dobro-sąsiedzkich stosunków pomiędzy obydwoma krajami na zasadzie wzajemnego poszanowania, oraz będzie dążył do wzmocnienia więzi gospodarczych i kulturalnych.

Wyniki wyborów samorządowych we Włoszech

Rzym (PAP) Ogłoszono wyniki wyborów samorządowych w 12 północnych prowincjach włoskich. Na listę chrześcijańskich demokratów padło 295 tysięcy głosów, na listę komunistyczną — 207 tysięcy głosów, na listę socjalistyczną — 164 tysiące i na inne listy — 91 tysięcy głosów.

Proces kolaboracjonistów słowackich

Praga (PAP) W Słowacji rozpoczął się proces przeciwko członkom grupy Šidora i Durczańskiego, oskarżonych o współpracę z Niemcami w czasie okupacji.

W kilku zdaniach

AMERYKAŃSKO-FRANCUSKA UMOWA LOTNICZA.

Paryż (PAP). W Paryżu podpisano umowę lotniczą między Stanami Zjednoczonymi a Francją. Departament stanu USA wydał komunikat stwierdzający, że nowa umowa jest w najważniejszych punktach podobna do dwustronnej umowy, zawartej swego czasu między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią.

ARESZTOWANIE DOWÓDCY ARMII JAPOŃSKIEJ NA JAWIE.

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi, iż b. dowódca armii japońskiej na wyspie Jawie gen. Kumakasi został aresztowany w Tokio. Będzie on przewieziony do Singapur i postawiony przed sąd wojenny za rozstrzelanie lotników australijskich.

PROTEST PRZECIWKO NIEPODLEGŁOŚCI TRANSJORDANII.

Londyn (PAP). Hebrajski Komitet Oswobodzenia Narodowego i Amerykańska Liga Wolnej Palestyny złożyły na ręce brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina protest przeciwko uznaniu przez Wielką Brytanię niepodległości Transjordanii. Oświadczenie to stwierdza, iż Wielka Brytania jednostronnie zer. umowę międzynarodową i samorzutnie zrzekła się obowiązków, przyjętych przez rząd brytyjski w chwili otrzymania mandatu nad Palestyną.

Komitet hebrajski i Liga Amerykańska zamierzają zaapelować do opinii świata i przekazać sprawę do rozstrzygnięcia Radzie Bezpieczeństwa.

AMBASADOR BRYTYJSKI W ZSRR.

Londyn (PAP). Nowy ambasador brytyjski w Związku Radzieckim, sir Maurice Drummond Peterson ma przybyć do Moskwy na początku przyszłego tygodnia.

SYTUACJA POLITYCZNA W BUŁGARII

Sofia (PAP). Premier Georgiew zakończył rozmowy z przedstawicielami partii rządowych i opozycyjnych. Lista nowego gabinetu będzie ogłoszona prawdopodobnie w dniu 28 bm.

NOWY AMBASADOR BRYTYJSKI W KAIRZE.

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że nowy ambasador brytyjski, sir Ronald Campell złożył królowi Farukowi listy uwierzytelniające.

WYDANIE B. CESARZA MANDŻUKUO WŁADZOM CHIŃSKIM.

Londyn (PAP). Korespondent „Daily Citizens" dowiaduje się, że Związek Radziecki wyda wkrótce władzom chińskim b. cesarza Mandżukuo, Pu Yi, który obecnie przebywa w więzieniu na Syberii.

BURMA ŻĄDA NIEPODLEGŁOŚCI.

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że dla uczczenia rocznicy powstania ruchu oporu przeciwko Japończykom, odbył się w Rangunie wiec, na który przybyło 50 tysięcy osób.

Zebrani przyjęli rezolucję, domagającą się całkowitej niepodległości Burmy.

JAPOŃSKI „BAGAŻ" DYPLOMATYCZNY.

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że władze sojusznicze przeprowadziły rewizję statku wiozącego z Europy grupę 3 tysięcy dyplomatów japońskich. W czasie rewizji skonfiskowano tysiące dolarów amerykańskich, dużą ilość brylantów, zegarków i aparatów fotograficznych.

Były ambasador japoński we Włoszech, Ikeda oświadczył korespondentowi Reutera, że pozostał bez pieniędzy, a b. ambasador Turaji, Kurihara powiedział, że zabrano mu 60 tysięcy dolarów amerykańskich.

Monarchistyczna operetka we Francji

Paryż (PAP). Korespondent Reutera Maurice Carr twierdzi, że książę Henryk, hrabia Paryża, francuski „pretendent do tronu" wysunął się na czoło awanturników politycznych. Z Pampelony w Hiszpanii, gdzie zamieszkuje z żoną i dziećmi, przesyła błogosławieństwo dla nowego ruchu monarchistycznego we Francji, który powstał na miejsce zakazanej „Action Francaise". W chwili wyzwolenia Francji monarchistyczną „Action Francaise" postawiono poza prawem, a jej przywódcę, Harles Maurras, skazano na dożywotnie więzienie za współpracę z Niemcami.

Nowy ruch monarchistyczny zyskał sobie nawet rozgłos, gdyż wiec zorganizowany przeciw republice zakończył się bójką. Zanim przybyła policja, studenci republikańscy wyrzucili monarchistów na ulicę, a na głowie 28-letniego przywódcy monarchistów rozbito karafkę z wodą.

—o—

Wyrównanie rekordu światowego w pływaniu

Warszawa (PAP) Z Pragi donoszą, że czeski pływak Komandel uzyskał na 400 m stylem klasycznym czas 5:43,8, powtarzając rekord światowy i europejski na tym dystansie.

M—10566

Iran: polityka a nafta

W ośrodku zainteresowania całego świata znajduje się od dzisiaj sprawa Persji, czyli Iranu. Kraj ten z racji swego położenia geograficznego, oraz roli, jaką odgrywa w gospodarce światowej, już kilkadziesiąt lat stanowi przedmiot konkurencji między Anglią a Rosją. Iran sąsiaduje bowiem z najbliższymi [illegible] częściami Związku Radzieckiego (odległość w linii powietrznej od granicy irańskiej do Baku nie przekracza 200 km), oraz z Turcją, Irakiem, Afganistanem i Indiami. Od strony północnej dotyka Morza Kaspijskiego, a od strony południowej Zatoki Perskiej i Omańskiej (części Oceanu Indyjskiego). Stanowi więc węzłowy punkt, w którym krzyżują się linie komunikacyjne od olbrzymiego Związku Radzieckiego ku południowi oraz drog od pozostających pod wpływem angielskim: Syrii, Turcji, Iraku i Arabii Saudowskiej na zachodzie, ku, niemniej dla Anglii ważnym — Afganistanowi i Indiom na wschodzie.

Już samo położenie geograficzne wystarczyłoby więc, aby uzasadnić zainteresowanie dla Iranu ze strony, zarówno Zw. Radzieckiego, jak i Anglii. - Do tego jednak dochodzi jeszcze fakt, że Iran jest jednym z najważniejszych na świecie terenów naftowych, w Starym Świecie bodajże najważniejszym. Naftą irańską interesują się zarówno Rosjanie jak i Anglicy już przeszło 50 lat. Jeszcze za caratu doszło do słynnego układu anglo - rosyjskiego w roku 1907 o podziale Persji na rosyjską i angielską strefę wpływów. Był to czas kiedy umacniało się trójporozumienie angielsko - francusko - rosyjskie, jako przeciwwaga do trójprzymierza austriacko - niemiecko - włoskiego. Zarówno Rosjanie jak i Anglicy posiadali swoje koncesje w Persji; Rosjanie na północy, Anglicy — na południu. Persja była wiedy w położeniu chorego człowieka, którego majątkiem rozporządzają sąsiedzi.

Pewne zmiany nastąpiły w układzie stosunków na terenie perskim po pierwszej wojnie światowej. W Rosji powstał ustrój sowiecki. Rząd młodej Republiki Rad zrzekł się jeszcze w styczniu 1918 roku korzyści jakie mu dawała umowa anglo - rosyjska z 1907 r.

Za wspaniałomyślność ZSRR płaci Iran niewdzięcznością

W czerwcu 1919 a następnie w lutym 1921 r. Związek Radziecki dobrowolnie i bez odszkodowania odstąpił Iranowi liczne przedsiębiorstwa, należące do Rosji; zrzekł się najrozmaitszych koncesyj kopalnianych, drogowych, zbudowanych przez Rosję kolei żelaznych, szeregu urządzeń portowych, linii telegraficznych i telefonicznych. Zw. Radziecki odstąpił Persji bank rachunkowo-pożyczkowy z majątkiem wartości 64,000.000 rb. złotych i zrezygnował ze zwrotu pożyczek, udzielonych Persji przez rząd carski w kwocie 70,000.000 rb. złotych. Dla podkreślenia swojej lojalności wobec rządu perskiego, rząd radziecki zrzekł się wówczas także praw t. zw. sądów konsularnych, według których obywatele rosyjscy na terytorium Persji mogli odpowiadać tylko przed sądem w konsulacie rosyjskim.

To wszystko działo się wtedy, kiedy cała niemal Persja była obsadzona przez wojska angielskie i to za zgodą Persji. Za okazaną wspaniałomyślność rząd perski nie odpłacił rządowi radzieckiemu wdzięcznością, przeciwnie, Persja zaczęła sobie rościć pretensje do olbrzymich obszarów Zw. Radzieckiego, przylegających do Persji i z terytorium Iranu maszerowały na Rosję armie interwentów, które w owych czasach zajęły Baku w Azerbejdżanie i Aszchabad w Turkmenii radzieckiej.

Jeszcze pod innym względem rząd Iranu zlekceważył swoje zobowiązania wobec rządu radzieckiego. Wbrew wyraźnemu brzmieniu umowy radziecko - perskiej z 1921 r., czterokrotnie usiłował odstąpić tereny dawnych koncesyj rosyjskich kapitałowi amerykańskiemu i ostatnio angielsko - holenderskiemu. Najpierw były to trzy towarzystwa amerykańskie: „Standard Oil", potem kompania „Sinclair", wreszcie „Delavare" a ostatnio jedna z filij anglo-holenderskiego koncernu naftowego „Royal Dutch Oil", na którego czele stał zaciekły wróg Zw. Radzieckiego Deterding. Za każdym razem rząd radziecki energicznie protestował przeciwko naruszeniom umowy ze strony Persji. Ostatnio jednak koncesja z „Royal Dutch Oil", względnie z jej filią „Algemeene Explorazie Melchappie" została unieważniona dopiero 1944 r. po pięciu latach trwania.

Podwójna gra

W roku 1944 rząd radziecki zaproponował oficjalnie rządowi irańskiemu udzielenie koncesji rządowi ZSRR dla wyzyskania naturalnych bogactw północnego Iranu. Rząd ZSRR podkreślił, że ta koncesja przyczyniłaby się tylko do rozwoju życia gospodarczego Iranu, podniesienia dobrobytu jego mieszkańców i usunięcia obawy bezrobocia. Rząd Iranu kategorycznie odmówił udzielenia koncesji ZSRR, a nawet w parlamencie irańskim uchwalono ustawę, zabraniającą wszelkich pertraktacyj na ten temat pod rygorem surowych kar. W tym samym czasie towarzystwo angielskie „Anglo - Persian Petroleum Co" eksploatowało w Iranie teren wielkości 250.000 km² (czyli niemal że tak wielki jak Polska). Wydobycie ropy naftowej na tym terenie w r. 1945 wynosiło 17 milionów ton. Anglo - perskie towarzystwo, które ostatnio dopuściło do udziału kapitał amerykański, posiada największe w świecie rafinerie i rurociągi naftowe. W jego zakładach pracuje ponad 60.000 ludzi; kompania ta ma swoje własne koleje żelazne, swoją flotę morską, lotnisko i samoloty i wielką siłę policji i żandarmerii. Prócz tego prowadził rząd perski w tym samym 1944 r., w którym odmówił koncesji ZSRR, rokowania z szeregiem amerykańskich i angielskich firm, nie mając nic przeciw udzieleniu im koncesyj.

Rząd radziecki [illegible] stanowisko Persji jako celową i wyraźną dyskryminację ZSRR, zaznaczając, że nie bez znaczenia były tutaj wpływy zagraniczne na rządzące sfery perskie.

Mimo, że na podstawie porozumienia anglo - radzieckiego, wojska radzieckie znajdowały się wraz z angielskimi od chwili abdykacji dyktatorskiego i prohitlerowskiego Reza - Szacha na terene Iranu, nie narzucały one siłą swojej woli rządowi perskiemu i nie zmusiły go do ustępstw w sprawie koncesji. Do niedawna na czele rządu perskiego stał ten sam Chakimi, który jeszcze w 1919 do 1921 roku prowadził całą akcję szowinistyczno - zaborczą przeciw rządowi radzieckiemu. Powstanie w północnym Iranie autonomicznego rządu Azerbejdżanu zostało ostatecznie uznane dopiero przez nowy rząd Iranu. Obecny premier Iranu Kawam - es - Sulteneh przy objęciu władzy oświadczył, że pragnie żyć w zgodzie zarówno z Anglią jak i z Rosją i że jego celem jest, aby tak angielskie jak i rosyjskie wojska opuściły kraj. Angielskie wojska uczyniły to formalnie i ze strony Iranu nie ma przeciw nim zastrzeżeń. Oczywiście nie zostały zlikwidowane lotniska, bazy morskie i siły zbrojne, występujące pod firmą towarzystw. Wojska radzieckie w chwili obecnej opuszczają również Persję w szybkim tempie, i według zapewnień radzieckich ewakuacja tych wojsk zostanie ukończona w ciągu kilku tygodni.

Mimo jednak zapewnienia radzieckiego, że porozumienie z Persją zostało osiągnięte, pewne koła angielsko - amerykańskie nie dają za wygraną. Widocznie fakt osiągnięcia porozumienia między Iranem a ZSRR nie wprawia ich w zachwyt. Chcieliby oni poza tym koniecznie znać wszystkie szczegóły zawartej umowy.

KTO DA WIĘCEJ?

Należy pamiętać jeszcze o jednej ważnej okoliczności. Stosunków w rządzie i w dyplomacji perskiej nie można porównać ze stosunkami w państwach europejskich. Rząd irański mógł dojść do porozumienia, ale nie wszyscy jego wysocy dygnitarze w kraju lub zagranicą, będący od dawien dawna pod innymi wpływami, musieli to porozumienie akceptować. Przedstawicielem Iranu w Waszyngtonie jest zresztą znany wróg ZSRR.

Uwzględnić jeszcze musimy, że w Iranie panują stosunki feudalne. Cały kraj opanowany jest przez garstkę możnowładców, wielkich właścicieli ziemskich, którzy nawet wewnątrz kraju nie zawsze wykonują zarządzenia władz centralnych. Są to udzielne książątka, utrzymujące własne siły zbrojne i terroryzujące ludność. Wiemy, że do takich sfer możnowładców łatwo przemawiają argumenty zagranicznych czynników, poparte odpowiednimi środkami.

Ten układ stosunków i ta gra sił tłumaczą nam wiele z tego, co obecnie zachodzi w Iranie i co w związku ze sprawą irańską dzieje się przed forum Rady Bezpieczeństwa.

L. Orwid

Zezem

Benzyna ulotniła się... ale sprawcy siedzą

Na dobre imię kolei polskich pracuje wielu, wielu uświadomionych społecznie i narodowo kolejarzy. Ale jak w każdej większej rodzinie, tak i na kolei oczywiście zdarzają się wyrodne dzieci, przynoszące ujmę — jak w tym wypadku — kolejarskiej rodzinie. Tak się też zdarzyło i w Krakowie. Na dworzec kolejowy w Krakowie przyjechała cysterna z benzyną. Cysterny strzegł strażnik, nie zdołał jednak ustrzec siebie — przed pokusą. Okazał się s ł a b o - w o l n y, ale na tyle silny, że jeszcze z innymi podzielił się pokusą. I nie tylko pokusą, ale i prawdopodobnie zyskiem. Nie wytrzymał na posterunku i wszedł w porozumienie z funkcjonariuszami kolejowymi, dał się przekupić i pozwolił im na to, aby z cysterny u l o t n i ł o s i ę 1.000 litrów benzyny. Benzyna powędrowała samochodem na miasto, a potem — rzecz prosta — na [illegible].

Cała ta sprawa zakończyłaby się na pewno sielankowo w jakiejś gospodzie, gdyby nie ciekawość Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami, która wpadła na trop oszukańczej manipulacji. Z polecenia jej Milicja Obywatelska aresztowała: Albrzychowskiego Mariana, kierownika ruchu w komunikacji samochodowej przy D. O. K. P., Rygla Jerzego, dyspozytora oddziału samochodowego D. O. K. P. i Gawlika Antoniego, ślusarza kolejowego.

Przypuszczać należy, że nieprzyjemna przygoda wymienionych wyżej zwolenników »lewej motoryzacji« będzie ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy dyskredytują dobre imię kolejarza polskiego. (t).

Czy wojskowi wezmą udział w wyborach?

Warszawa (SAP). We czwartek odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Mantla posiedzenie podkomisji KRN do opracowania projektu nowej ordynacji wyborczej. Podkomisja rozpatrywała tylko sprawę dopuszczenia wojskowych do udziału w wyborach. W wyniku dyskusji postanowiono czterema głosami przeciwko dwom wstrzymującym się (PSL i Stron. Pracy) przyznać wojskowym prawo głosu z tym, że podkomisja zapozna się jeszcze z poglądami Naczelnego Dowództwa w tej sprawie.

W toku samej dyskusji PSL wypowiedziało się przeciw dopuszczeniu wojskowych, lecz w głosowaniu wstrzymało się od głosowania.

Śląsk Cieszyński czci pamięć swoich męczeńskich synów

Cieszyn (PAP). Odbyły się tu uroczystości żałobne ku uczczeniu pamięci 24 Polaków — Cieszyniaków, powieszonych przez hitlerowskich zbirów w lasku nad Olzą w dniu 20 marca 1940 r. Hitlerowcy nazwali ten dzień »volksfestem« i siłą zmusili miejscowych Polaków do przyglądania się krwawej egzekucji.

Polski Związek Zachodni w Cieszynie zorganizował na miejscu kaźni wielką manifestację, w której wzięły udział tłumy ludności Śląska Cieszyńskiego. Pod krzyżem, znaczącym ślad męczeństwa, złożono liczne wieńce od przedstawicieli związków i organizacji polskich. W dniu tym odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościołach katolickim i ewangelickim.

Groby ofiar hitlerowskich na Dolnym Śląsku

Wrocław (PAP). Dnia 24 bm. odkryło w miejscowości Szymrych koło Kamieniogóry na Dolnym Śląsku masowe groby więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. W grobach tych spoczywają najprawdopodobniej zwłoki więźniów z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Proces morderców z obozu Stutthof

Warszawa (PAP) W końcu kwietnia r. b. przed sądem specjalnym karnym w Gdańsku rozpocznie się wielki proces przeciwko funkcjonariuszom obozu koncentracyjnego „Stutthof".

Czołową postacią procesu będzie John Pauls — oberscharfuehrer SS. Pozostali oskarżeni w liczbie 17, są to przeważnie SS-owcy, strażniczki obozowe, kapo obozowi.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym popełnienie całego szeregu potwornych zbrodni. Obóz leśny „Stutthof, którego smutna sława rozeszła się szeroko po całym świecie, był straszliwym miejscem kaźni dla wielu tysięcy ludzi, których nieludzko dręczono i zabijano. Wypadki bicia, kopania, głodzenia, szczucia psami, łamania kości, duszenia, wieszania, strzelania i gazowania więźniów, były tam na porządku dziennym. Najbardziej fantastyczne rodzaje tortur kaci stutthowscy stosowali wobec nieszczęsnych więźniów, którzy niejednokrotnie popełniali samobójstwo.

Proces gdański niewątpliwie wydobędzie na światło dzienne wszystkie tajemnice tej masowej strasznej zbrodni, której na imię: „obóz [illegible] Stutthof".

Dr Jan Julian Nowak

Ochrona przyrody -- hasłem społecznym

Zapatrywania na cele i zadania ochrony przyrody dawno uległy daleko idącym i zasadniczym zmianom. Nowocześnie pojęta ochrona przyrody obejmuje szerokie horyzonty, które daleko przekraczają ramy negatywnego w swym założeniu i o charakterze nawskroś idealnym pierwotnego ruchu ochroniarskiego, zmierzającego do zabezpieczenia i zachowania cennych i ginących zabytków przyrody czy też całych ich zespołów.

W miarę postępów badań naukowych utarł się zwolna pogląd, że ochrona przyrody nie jest ideą „luksusową" ani fantazją nielicznej grupy idealistów, ale przeciwnie, jest to idea o bardzo dużym społecznym znaczeniu, nie tylko z idealnych ale i ściśle ekonomicznych względów. W czasach ostatnich wiąże się ją z zagadnieniem przestrzennego planowania kraju i racjonalnego gospodarowania wszystkimi przyrodniczymi zasobami kraju.

Szczególnie teraz, po tej najstraszliwszej z wojen, która przewaliła się przez nasze obszary i również na przyrodniczej szacie naszego kraju wycisnęła piętno znacząc wszędzie drogi swego pochodu ogromem zniszczeń — twardo musimy stać na gruncie pozytywnym i przede wszystkim mieć na uwadze realne korzyści, jakie nam idea ta w odbudowie życia społecznego i gospodarczego może przynieść.

A dużo, bardzo dużo jest w tym względzie do zrobienia.. Straty są wielkie, czasami nawet niepowetowane. Zdewastowane przez rabunkową gospodarkę okupanta lasy, zwłaszcza dolnego regla tatrzań. i na terenie Puszczy Jodłowej w Górach Świętokrzyskich, czekają odnowienia, katastrofalne wyniszczenie zwierzostanu i rybostanu przez działalność kłusowniczą różnych niepowołanych elementów wymaga szybkich i radykalnych środków zapobiegawczych.

Czasy obecne nakazują wartościowanie zadań w ogromie prac nad odbudową zrujnowanego wojną kraju, jakie nas czekają. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że w czasach, gdy przystępujemy do odbudowy miast i wsi obróconych w perzynę ręką wroga, gdy miliony istnień ludzkich uległy zagładzie i gdy nieocenionej wprost wartości pomniki sztuki i kultury uległy zniszczeniu, ratowanie zagrożonej w swym bycie przyrodniczej szaty kraju nie mniej jest ważne dla naszego życia społecznego i dla naszej odradzającej się państwowości.

Dowodem uznania zagadnienia ochrony przyrody w współczesnej nam epoce, za ważny interes publiczny jest ograniczenie prawa własności jednostki na rzecz ogółu, będące wynikiem wykonywania ochrony.

Życiowo praktyczni i trzeźwo myślący Amerykanie, jednak przecież w pełni doceniają doniosłość zagadnienia ochrony przyrody i miliony wyznaczają np. na zakładanie parków narodowych. Ustawa kreująca słynny Yellowstone Park w stanie Wyoming wyraźnie podkreśla cel jego założenia: dla pożytku i radości ludności (for the benefit and enjoyment of the people.) Nie możemy się zasłaniać twierdzeniem, że to są kraje bogate, które na „luksus" mogą sobie pozwolić, a nas w naszych warunkach na to nie stać. Mutatis mutandis i w naszym, choć wyniszczonym wojną kraju muszą się znaleźć odpowiednie środki, gdyż wszelkie zaniedbywanie na tym polu mogłoby wyrządzić dalsze i niepowetowane już szkody.

Ogólnie znaną rzeczą jest kulturalne naukowe i społeczno-wychowawcze znaczenie ochrony przyrody i krajobrazu. Wiele na ten temat pisało się i pisze. W obecnych warunkach podkreślić należy przede wszystkim te realne korzyści gospodarcze, jakie nam realizowanie zasad ochrony przyrody przynieść może. To nas w pierwszym rzędzie interesuje.

Pierwotna nieskażona przyroda wywiera wielki wpływ na życie człowieka i na odwrót jego nieopatrzna gospodarka powoduje niejednokrotnie szkodliwe skutki dla układu sił przyrody. Współczesna zmechanizowana cywilizacja spowodowała takie nieraz zmiany warunków życia, że harmonia panująca w świecie przyrody niejednokrotnie została zakłócona A przyroda mścić się potrafi za pogwałcenie odwiecznych swych praw. Do znanych skutków naruszenia tej równowagi należą nagłe powodzie, będące wynikiem nadmiernej trzebieży lasów, burze piaskowe i inne klęski żywiołowe.

Współczesna ochrona przyrody, zmierzająca do usunięcia dysharmonii jaką wprowadziła w życie przyrody i człowieka — cywilizacja techniczna — nie wyczerpuje się w samym tylko zabytkoznawstwie i konserwatorstwie, ale dąży do ochrony i nieskrępowanego rozwoju całości rodzimej przyrody w całym jej bogactwie i różnorodności form.

Niezmiernie ważnym jest zagadnienie poznania praw rządzących przyrodą i oparcia o nie planowej gospodarki i polityki ochronnej władz administracyjnych. Ważnym jest dla całości gospodarki narodowej pozostawienie rezerwatów, jako źródeł studiów dla botanika i biologa. W tych naturalnych zbiorowiskach przyrodniczych najlepiej podpatrywać można prawa rządzące w świecie roślinnym, czy zwierzęcym, a uzyskane doświadczenie z pożytkiem może być wykorzystane dla celów racjonalnej hodowli lub nauki o zwalczaniu szkodników. Te resztki pierwotnych puszcz i borów, których tak niewiele u nas niestety pozostało, są najlepszą szkołą dla nauki zasad prawidłowej gospodarki leśnej.

Nie możemy też zapominać o względach społeczno-higienicznych, jakie są z ochroną przyrody ściśle związane. Względy te znajdują również wyraz w nowoczesnej urbanistyce gdzie zieleńce skwery i parki miejskie znajdują szerokie zastosowanie. Zmęczone sześcioletnią wojną nerwy domagają się gwałtownie odpoczynku i dobroczynnego, kojącego tchnienia przyrody. Jeszcze żywotnymi pozostają słowa Bolesława Prusa: — „obcowanie z naturą, bodaj przez kilka dni w roku jest potrzebą nie tylko muskułów i płuc, ale przede wszystkim — duszy ludzkiej."

Sprawa zabezpieczenia poszczególnych zabytków przyrody, lub całych ich zbiorowisk oraz piękna krajobrazu jest u nas szczególnie aktualną wobec przeprowadzania reformy rolnej i skutkiem przejęcia lasów na własność Skarbu Państwa. Z uwagi na wielkie kulturalne, naukowe a tak samo i gospodarcze znaczenie owych zabytków są one niezaprzeczalną własnością całego Narodu i całemu Narodowi służyć winny.

W demokratycznej Polsce muszą znaleźć się środki po temu, by ochronić przed zniszczeniem nieodwracalne wartości.

Musimy pamiętać o wielkiej odpowiedzialności która ciąży na nas nie tylko wobec naszego społeczeństwa, ale i wobec tych pokoleń, które po nas przyjdą.

Zebranie nauczycieli języka rosyjskiego

szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i powszechnych m. Krakowa odbędzie się dnia 4 kwietnia b. r. (czwartek) o godz. 17 w lokalu Ogniska jęz. rosyjskiego przy ul. Michałowskiego 10 (Państw. Gimn. i Lic. IX. im. J. Hoene-Wrońskiego). Obecność nauczycieli języka rosyjskiego obowiązkowa.

Sprawa 300 złotych opłat szkolnych

Kuratorium Okr. Szk. Krak. zawiadamia iż Ministerstwo Oświaty realizując zasadę bezpłatności nauk. cofnęło rozporządzenie o ściąganiu opłat w wysokości 300 zł. od uczniów szkół średnich, wykazujących ujemne postępy w nauce.

Opłaty, które już wpłynęły do Dyrekcji Szkół, a nie zostały jeszcze wpłacone do Kas Skarbowych, winny być rozdzielone w formie stypendiów pomiędzy najzdolniejszych, a potrzebujących pomocy uczniów czy uczenice.

Targi międzynarodowe w Gdyni

Gdynia (SAP). W sierpniu rb. mają się odbyć w Gdyni I. po wojnie targi międzynarodowe. Targi te odbędą się częściowo w Gdyni, częściowo w Gdańsku. Konsulaty państw obcych przyrzekły udział swych państw w tej imprezie.

Nowe miejsce rozładunku UNRR-y

Gdynia (SAP) Statki z towarami UNRR-y były dotychczas rozładowywane przy różnych nadbrzeżach portu gdyńskiego. W najbliższym czasie wszystkie statki UNRR-y, przybywające do Gdyni, będą rozładowywane w t. zw. strefie wolnocłowej. Ma to o tyle swoje znaczenie, że strefa ta jest zabezpieczona wysoką siatką żelazną od innych części portu, co umożliwi odpowiednią kontrolę i przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia zdarzających się jeszcze od czasu do czasu kradzieży towarów.

Strefa wolnocłowa znajduje się w t. zw. Basenie Kwiatkowskiego. Dotychczas przygotowano już 2 magazyny o łącznej powierzchni ponad 20 tys. mtr. kwadr., remont zaś przy oddaniu do użytku trzeciego magazynu jest na ukończeniu.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

wznawia swą działalność

Warszawa (SAP) W dniu 24 bm. odbyło się zebranie organizacyjne oddziału warszawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Na przewodniczącego zebrania wybrano ob. Osieckiego który powołał na asesorów ob. Chrościckiego i ob. Czernieckiego na sekretarza ob. Gabryszewskiego.

Ob. Staszewski — sekretarz Zarządu Głównego PTK zreferował program prac oddziału warszawskiego. Powołane będą do życia następujące sekcje: wycieczkowa, turystyczno-krajoznawcza, odczytowa, turystyki wodnej, wioślarska i kolarska, kół młodzieżowych, wydawnicza i towarzyska.

Na zebraniu wybrany został zarząd oddziału warszawskiego: przewodniczący ob. Gruszczyński. Członkowie: Gabryszewski, Lenartowicz, Orłowicz, Kołodziej, Okołów-Podhorska.

W wolnych wnioskach postawiono warszawski oddział PTK nazwać imieniem zasłużonego działacza krajoznawczego ś. p. Aleksandra Janowskiego.

Zgłoszono również wniosek połączenia w jedno towarzystwo Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Dr Bolesław Drobner

Franek Zych

(Z teki moich wspomnień)

O moim przyjacielu Franku Zychu pisałem już kiedyś w „Naprzodzie" na parę lat przed wojną. Warto znów przypomnieć tę ciekawą postać. Przed rokiem 1914 był Franek Zych pospolitym złodziejaszkiem. Przyznawał się do tego, że przychodził na zgromadzenia ludowe tylko dla „spenetrowania" cudzych kieszeni. Hipoteka jego na policji była tak wielka, jak najbardziej rozciągnięta harmonia. Nie było policjanta, któryby nie znał tego pomocnika murarskiego, który częściej w szynku był, niż na budowie, częściej w aresztach, niż w robocie. Taki to był ananas.

Kiedy wybuchła wojna światowa w r. 1914, Franek wzięty był do wojska austriackiego i zaraz w pierwszej bitwie pod Kraśnikiem dostał się do niewoli rosyjskiej. Historia nie wspomina o Zychu z czasu tej niewoli. Wspomina o nim dopiero wtedy, gdy przyszła rewolucja marcowa r. 1917 i Franek wraz z tysiącami innych znalazł się na ulicy Charkowa. Co robić z sobą? — postawił sobie pytanie i szybko znalazł odpowiedź. Oto poszedł szukać „białych" i ciągnął jako markietanka płci męskiej za wojskiem. Sprzedawał spirytus. Dolewał do niego wodę albo eter, dolewał — bywało alkohol metylowy, truciznę. Handel szedł świetnie. Ruble zbierał garściami.

Ale Franek podsłuchiwał, jak żołnierze rozmawiają między sobą i poczęło się budzić w nim jakieś zaniepokojenie, czy aby proceder życia jego jest właściwy. Naokoło mówiono o czerwonych marynarzach, o rewolucji, o ucieczce cara, a on nic nie rozumiał, co to wszystko ma znaczyć. Ciągło się takie „pieskie" życie aż do rewolucji październikowej r. 1917. Franek Zych znalazł się na mityngach rewolucyjnych i można by o nim powiedzieć, że Franek-złodziejaszek „obiit" (umarł), a Franciszek, przyszły socjalista „natus est" (urodził się). Słuchał przemówień o tym, iż kto nie pracuje, nie powinien jeść, że należy podnieść etyczny swój poziom, że trzeba czynić dobrze, że trzeba walczyć o dobro całego społeczeństwa. Do rąk wpadły mu niezliczone broszury, odezwy, wczytywał się w nie i wysysał z nich nową prawdę dla siebie. Przemiana następowała błyskawicznie. Zych postanowił wstąpić do policji, tępić złodziei, oszustów, łobuzów — Zych jako milicjant, kierujący ruchem ulicznym, wywiązywał się wspaniale ze swych obowiązków. Ujrzał Zych siebie w nowej roli i zrozumiał, ile złego wyrządził sobie, innym, społeczeństwu dawnym trybem życia. Trzeba było to nadrobić jak najszybciej...

Bierze też udział coraz częściej w wiecach, jako zapalony mówca. Agituje, a równocześnie pracuje, uczy się i zamienia w słuch, w oczy. Uczy się szanować własność powszechną. Staje jako świadek oskarżenia w sądach, oskarża, bo sam nie był dawniej bez winy i zna dobrze szlaki grzechu...

Pamiętam, że był to człowiek, któremu można było zawierzyć wszystko, co najdroższe, nie tknął, nie ruszył. Poznałem go, gdy przybył do Polski. Rzucił się w wir walki politycznej (w Niezależnej Socjalistycznej Partii) i specjalnie zajmował się młodzieżą, by jej właściwe pokazywać drogi. Przeciwnicy polityczni podziwiali go, zwalczali i szanowali. A gdy mu policja zbyt ostro wchodziła na pięty, wyjechał z powrotem do Rosji, tam znalazł pracę sanitariusza w szpitalu dla chorych na tyfus i na tym stanowisku zaraził się i zmarł...

Jakże mi żal mojego przyjaciela Zycha, człowieka o gołębim sercu, czystego jak łza, wskrzeszonego i wyzwolonego. Często powtarzał, że zanim kamieniem rzucisz w człowieka, popatrzeć powinieneś w głąb jego oczu, duszy. Zych tak patrzał w duszę swych najbliższych.

Jakiż „morał" wynika z tej opowieści? Oto ten, że w warunkach ustroju kapitalistycznego giną w więzieniach ludzie, którzy w warunkach rewolucji zamieniają się w aniołów, twórczych i szlachetnych członków społeczeństwa. Z mroków ucisku i nędzy wychodzą na wierzch elementy najlepsze, które wyzwala idea wielka równości i wolności.

DZIŚ W TEATRACH:

Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego: godz. 18.30 „Zamach", sztuka w 3-ch aktach Tadeusza Breszy i Stanisława Dygata.

Teatr Stary. — Duża Sala. Godz. 18.30 „Droga do świtu", sztuka w 3-ch aktach Bohdana Peplowskiego z muzyką Stefana Kisielewskiego.

Mała Sala. Godz. 18.45. Wieczór tańca i piosenki Zizty Buczyńskiej i Ewy Bonackiej z udziałem Kazimierza Rudzkiego".

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego: godz. 15 „Ojciec" Strindberga z K. Adwentowiczem.

Teatr Kameralny TUR-u. Godz. 19-ta: „Muzyka na ulicy" komedia P. Szmrka z muzyką A. Leszczowskiego.

Teatr R. T. P. D. „Wesoła Gromadka". Godz. 12-ta „Z biegiem Wisły" (przedstawienie szkolne).

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

Dziś w piątek 29. III powtarza Teatr Miejski sztukę T. Breszy i S. Dygata „Zamach".

Jutro w sobotę 30. III. wraca na repertuar komedia T. Rittnera „Wilki w nocy"

Niedzielny poranek o godz. 11.00 wypełni cieszący się stałym powodzeniem „Zamach". Całkowity dochód z tego przedstawienia przeznacza Dyrekcja i Zespół teatru miejskiego, na Akcję Pomocy Zimowej. Cel jest tak bezapelacyjnie godny poparcia, że spodziewać się należy tłumnego udziału widzów w tym poranku.

W niedzielę 31. III. popoł. o godz. 15.00 powtórzona będzie ostatnia nowość repertuaru, dramat historyczny Wandy Wasilewskiej pt. „Bartosz Głowacki".

Wieczorne przedstawienie niedzielne wypełni interesująca komedia T. Rittnera „Wilki w nocy".

„JAJKO KOLUMBA" PO RAZ OSTATNI.

W niedzielę, 31 marca daje Stary Teatr repertuar urozmaicony. Na dużej sali o godz. 15-tej wzruszająca sztuka o dzieciach walczącej Warszawy „Droga do świtu" B. Peplowskiego, wieczorem po raz ostatni o godz. 18.30 pełna świetnych dowcipów aktualnych komedia muzyczna St. Flukowskiego „Jajko Kolumba" z muzyką St. Gajdeczki. Na małej sali o godz. 18.45 idzie po raz 71-szy cieszące się nadal niesłabnącym powodzeniem „Rozy" urocza komedia B. Connera'a.

„PASAŻER BEZ BAGAŻU".

Młodziutki, dziś zaledwie 36-letni dramaturg franc. Jan Anouilh jest autorem komedii „Był sobie więzień", granej przed wojną z ogromnym powodzeniem w warszawskim Teatrze Nowym. Najnowsza sztuka Anouilha „Antygona" od blisko dwu lat nie schodzi z afisza w Paryżu.

„Pasażer bez bagażu", w Polsce dotychczas nie grany, jest najbardziej interesującą i najświetniej skonstruowaną sztuką Anouilha. Głęboki problem moralny łączy się tu z wspaniałą formą i dowcipną efektownością dialogu. Stary Teatr przygotowuje tę komedię w przekładzie Bohdana Korzeniowskiego, w reżyserii Janusza Warneckiego. Główne role grają: J. Warnecki, M. Dulęba, H. Zaborska, J. Martynówna, J. Kossocka, B. Loedl, P. Ciecierski, F. Fulde, St. Zaczyk. — Dekoracje J. Kosińskiego.

X. TARCHALSKA I Z. ROESNER

wystąpią w niedzielę, dnia 31 marca o godz. 18-tej w dużej sali Polskiej YMCA (ul. Krowoderska 8). Młoda i utalentowana Xenona Tarchalska — sopran, oraz ceniony skrzypek Zdzisław Roesner zapewnią wieczór dobrej muzyki. Przy fortepianie Jerzy Gączek. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretariacie Polskiej YMCA ul. Krowoderska 8. oraz w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek Gł. Linia A—B.

KOMUNIKATY — ODCZYTY

Zapowiedziany odczyt red. K. Grycza pt. Ruch Braci polskich, odbędzie się dzisiaj o godz. 8.10 w świetlicy PPS-u, Plac Szczepański 9. I p. a nie w lokalu Związków Zawodowych jak zapowiadano w afiszach. Wstęp wolny!

ZEBRANIE BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW.

Walne Zebranie Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich odbędzie się o godz. 18-tej we wtorek 4 kwietnia w Bibliotece Jagiellońskiej, Al. Mickiewicza 22.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

„Świt" — BELLA DONNA, film produkcji angielskiej.

„Wolność" — WALKA O KOBIETĘ, film produkcji francuskiej.

[illegible]ek" — PARADA SPORTOWA".

„Scala" i „Wanda" — WIĘZIENIE BEZ KRAT, film produkcji francuskiej.

„Warszawa" — OJCOWIE I DZIECI.

„Apollo" i „Sztuka" — SZARY LORD, film produkcji angielskiej.

„Uciecha" — RENA, film produkcji polskiej.

[illegible] programów 15, 17, 19 kina: [illegible]. Wolność: godz. 14.30, 16.30, [illegible] Świt, [illegible], Wanda, Warszawa, Apollo, Uciecha.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 13—16 na dzień następny.

—oOo—

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w dniu 29. marca 1946 r. (piątek).

14.40 — Koncert poświęcony utworom Edwarda Griega. „Grieg — Chopin północy" — audycja słowno-muzyczna w opr. Heleny Zbolińskiej-Roszkowskiej z udziałem Krystyny Rogalskiej (sopran), Janiny Opolskiej (alt), Jerzego Gaczka (fortepian) i Żeńskiego Zespołu Wokalnego Rozgłośni Krakowskiej pod kier. Wacława Geigera.

16.55 — Kwadrans autorski Kazimierza Brandysa pt. „Francuskie dni".

19.00 — Transmisja z Sali Kina „Świt" w Krakowie Wielkiego Koncertu Symfonicznego w wyk. Państwowej Filharmonii Krakowskiej. Dyryguje Andrzej Panufnik. Solista Wacław Niemczyk (skrzypce). Program: Aleksander Marczewski: Uwertura do opery „Daniel". Karłowicz. Koncert skrzypcowy. Dankowski — Symfonia, Feliks Wróbel — IV-ty Mazurek — w programie ogólnopolskim.

21.40 — Opowiadanie Marcelimy Grabowskiej, pt. „Tragedia polska".

—oOo—

Radio

[illegible] r. (sobota).

Kraków. Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny — muzyka z płyt; 6.15 Poranne rozmowy ze słuchaczami, pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.30 Muzyka lekka z płyt; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program na dzień bieżący; 7.10 Gimnastyka poranna; 7.20 Muzyka lekka (płyty); 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 Muzyka lekka (płyty); 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Koncert życzeń; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Muzyka popularna z płyt; 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 „Na ziemiach odzyskanych"; 12.20 Koncert na dwa flety; 12.40 Z życia Narodów Słowiańskich; 12.55 [illegible] P. [illegible]; 14.00 [illegible] [illegible]owy; 14.20 Informacje [illegible]; 14.40 Odczyt prof. dr [illegible] p. t. „Wśród nowych [illegible]"; [illegible] Audycja słowno-muzyczna, pt. „Bethowen"; 15.53 Problemy dnia; 16.00 „Trzewiczek szczęścia" słuchowisko dla dzieci; 16.20 Etiudy symfoniczne Schumanna; 16.55 Reportaż; 17.10 Koncert muzyki lekkiej; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Wędrówka z mikrofonem; 18.35 „Młodzi mówią"; 19.00 Lekka muzyka angielska w wyk. Zespołu „[illegible]"; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Słuchowisko „Przemoczeni z wiatrem"; 20.30 VII. audycja z cyklu „40 lat piosenki"; 21.00 Odczyt z cyklu „Sprawy i troski"; 21.10 Koncert solistów; 21.35 „Jak zostałem pisarzem" — odczyt Kazimierza Wyki; 21.50 Chwila Muzyki z płyt; 21.55 Odczytanie programu na dzień następny; 22.00 Audycja rozrywkowa; 22.15 Orkiestra taneczna P. Radia; [illegible] dziennika radiowego; 23.25 Program na jutro; 23.[illegible] Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

—oOo—

Nowe źródła światła

Jeszcze kilka lat przed wojną można było słyszeć skargi na żarówkę elektryczną, jako na wielkiego marnotrawcę energii elektrycznej. Wynaleziona w r. 1879 przez Edisona, żarówka elektryczna uważana w swoim czasie za szczyt doskonałości, chociaż bardzo zasłużona nie odpowiada jednak wielu wymaganiom. Jest ona bowiem w daleko większym stopniu grzejnikiem elektrycznym, aniżeli źródłem światła. Z energii, którą zużywa najlepsza żarówka, zaledwie kilka procent (około 4%) zamienia się w światło, reszta natomiast w energię cieplną, czyli idzie zupełnie na marne. Tyczy się to najnowszych żarówek, wypełnionych gazem szlachetnym, np. argonem, ksenonem itd., podczas gdy żarówki starego typu były pod tym względem jeszcze o wiele gorsze. Najgorsze to jest, że nie ma żadnych szans na jakieś radykalne ulepszenia istniejącego typu żarówek, bo takie już jest prawo fizyczne promieniowania żarzącego się drucika w żarówce.

Przed wojną pojawiły się projekty zastąpienia żarówek nowym sposobem oświetlenia, przy czym miano na myśli przede wszystkim oświetlenie oparte na zasadzie „luminiscencji", czyli jarzenia się gazów. Zjawisko „luminiscencji" zachodzi na przykład w znanych powszechnie lampach neonowych itp. oraz kwarcowych używanych dla celów reklamowych względnie leczniczych. — Polega ono na świeceniu rozrzedzonych gazów względnie par pod wpływem elektryczności. W rurce lub kolbie szklanej wtopione są dwa końce przewodów (elektrod), połączonych ze źródłem prądu stałego. Z rurek tych wypompowano powietrze, tak że w nich był tylko silnie rozrzedzony świecący gaz. W odróżnieniu od żarówek nie ma więc w tym wypadku połączenia drucikiem między końcami przewodów w lampce. Nie drucik więc świeci tylko gaz. Po dostatecznym ogrzaniu się elektrody ujemnej, wydobywa się z niej strumień cząsteczek elektryczności ujemnej czyli elektronów, które napotykając po drodze na atomy gazu, np. neonu lub rtęci pobudzają je do świecenia, czyli jarzenia. Zależnie od rodzaju par wypełniających rurkę, światło ma rozmaite zabarwienie. Neon więc świeci — czerwono, lampa sodowa — żółto itd. Jakkolwiek dla celów reklamowych światło kolorowe jest pożądane, to jednak dla użytku powszechnego ono się nie nadaje. To właśnie stało na przeszkodzie większemu rozpowszechnieniu nowego rodzaju światła, przed wojną. Wprawdzie gdzie niegdzie próbowano już oświetlać autostrady światłem sodowym, które miało zaletę o wiele większego przenikania ciemności, aniżeli zwyczajne światło, jednakże żółte zabarwienie tego światła nadawało wszystkim przedmiotom i ludziom jakiś upiorny wyraz.

Szukano więc sposobu „odbarwiania" tego światła. Ma ono bowiem ogromną zaletę w porównaniu ze zwykłą żarówką. Jest o wiele bardziej ekonomiczne. Zużywa około 3 i pół razy mniej prądu elektrycznego na tęsamą moc światła. Światło to jest więc znacznie tańsze w użyciu. Odbarwić światło „jarzeniowe" udało się w rozmaity sposób. Najczęściej stosuje się pokrywanie wewnętrznej powierzchni lampek świecących jakąś masą fluoryzującą która powoduje, że światło zmienia kolor. Dzięki odpowiedniej kombinacji takich powłok fluoryzujących otrzymuje się w końcu światło niemal zupełnie podobne do światła dziennego. Obecnie stosuje się ten nowy sposób oświetlania na szeroką skalę już w Stanach Zjednoczonych, gdzie podczas wojny poczyniono pod tym względem wielkie postępy. [illegible] ce ważna jest ta sprawa szczególnie dla krajów zniszczonych przez wojnę wynika choćby z tego, że prezydent Akademii Nauk w ZSRR, Wawiłow, wymienia ulepszenie i powszechne zastosowanie nowego rodzaju oświetlenia w odbudowujących [illegible] wsiach i miastach, jako jedno z [illegible]dynalnych zadań radzieckiej nauki i techniki w chwili obecnej. W związku z odbudową trzeba bowiem będzie nanowo instalować urządzenia dla oświetlenia. Jest to zatym znakomita okazja do wprowadzenia tej inowacji technicznej. Chodzi [illegible] oświetlenie dla różnego rodzaju pomieszczeń, hal fabrycznych, teatrów, mieszkań i ulic.

Na tej samej zasadzie świecenia gazów opierają się inne jeszcze sposoby udoskonalenia urządzeń świetlnych. Istnieją np. tak zwane kapilarne lampki, które mogą wydawać światło silniesze nawet od słonecznego. Przytym lampki te są niesłychanie drobne tak, że mieszczą się w kieszonce od kamizelki. Z tego powodu nazywano je efektownie [illegible] tobliwie „słońcem w kamizelce". W lampkach kapilarnych, jak nazwa wskazuje jest niesłychanie wąziutka rureczka, tzw. kapilara, w której powstaje bardzo wysokie ciśnienie gazu, dochodzące do kilkuset atmosfer. Świecą w tych rurkach pary rtęci. Ponieważ, w miarę zwiększenia się ciśnienia wzrasta nietylko moc światła ale i temperatura, przeto lampki te mają urządzenia chłodnicze. Chłodzenie odbywa się albo za pomocą wody, albo też powietrza. O wiele efektowniejsze są lampki kapilarne z wodnym chłodzeniem. Lampka taka długości 2 i pół cm a średnicy 3 mm, świeci jak tysiącwatowa żarówka. Jasność tego światła jest większa niż słonecznego. Lampki kapilarne, chłodzone powietrzem nie są tak efektowne. Światło ich raczej przypomina światło zwyczajnej lampy kwarcowej i dlatego muszą być umieszczone w kolbach szklanych z powłoką fluoryzującą, służącą do zmiany barwy światła, podobnie jak wyżej opisane zwyczajne rurki jarzeniowe. Lampki te mają około 5 cm długości i ponad 1 cm grubości. Taka lampka odpowiada mocą światła żarówce 200-watowej, około 4 razy dłuższej i 7 razy grubszej. Także i te lampki kapilarne mogą liczyć na wielkie rozpowszechnienie, gdyż są kilkakrotnie tańsze w użyciu od żarówek zwykłych. Jest więc możliwe, że w najbliższych latach zajdą pod względem oświetlenia naszych ulic i mieszkań dość poważne zmiany.

Inż. A.

Uczczenie pamięci tow. J. Oppenheima

Zakopane (PAP) W sali Dworca Tatrzańskiego PTT. odbyła się akademia ku uczczeniu tragicznie zmarłego tow. Józefa Oppenheima.

Na sali zapełnionej po brzegi publicznością znany działacz sportowy zakopiański Ignacy Bujak zagaił uroczystość podkreślając, iż odbywa się ona w tym budynku, skąd przez wiele lat wyruszał na wyprawy ratunkowe tow. Józef Oppenheim, niezmordowany pionier taternictwa i ratownictwa w górach.

Prezes PTT oddziału zakopiańskiego Zwoliński zaznaczył w swym przemówieniu, iż nazwisko tow. Oppenheima związane jest nierozerwalnie z historią turystyki i narciarstwa w Tatrach. Przez kilkadziesiąt lat Oppenheim brał udział w ekspedycjach ratunkowych z pełną ofiarnością i poświęceniem jako kierownik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. „Przewodnik po Tatrach" — Oppenheima był popularny w szerokich sferach turystów.

Celem upamiętnienia postaci zasłużonego działacza tatrzańskiego postanowiono uczcić jego nazwiskiem mające się wkrótce odbudować schronisko w Dolinie Chochołowskiej.

Zamiast całego ziemniaka sadzić oczko

Jak Śląsk pokonał brak sadzeniaków?

Katowice (PAP) Przy udziale wojewody i wicewojewody śląsko-dąbrowskiego odbyła się w urzędzie Wojewódzkim konferencja, dla rozwiązania szeregu zagadnień rolniczych oraz uzgodnienia poczynań zmierzających do poprawy położenia rolnictwa śląskiego. Na konferencję przybyli przedstawiciele śląskiej Izby Rolniczej, pełnomocnicy akcji siewnej oraz delegaci wojewódzkiego Zw. Samopocy Chłopskiej i woj. urzędu ziemskiego.

Omawiano m. in. sprawę zbliżającej się kampanii sadzenia ziemniaków. Na pokrycie zapotrzebowania sadzeniaków w woj. śląsko-dąbrowskim potrzeb ok. 100 tys. ton ziemniaków z innych dzielnic Polski, co przekracza realne możliwości dostaw. Zachodzi więc konieczność poczynienia jak najdalej idących oszczędności, aby posiadanymi zapasami obsadzić jak największą powierzchnię.

Śląska Izba Rolnicza podjęła się natychmiastowej akcji zapoznania rolników z najnowszymi metodami oszczędnego i racjonalnego wykorzystania ziemniaków przy sadzeniu. Metoda ta polega na wykorzystaniu każdego skrawka bulwy, przez staranne wykrajanie t. zw. „oczka" które po lekkim podwiędnięciu i podkiełkowaniu nadaje się do sadzenia. W ten sposób obsadzić można obszar 8-miokrotnie większy, aniżeli przy sadzeniu całych bulw, przyczym plon w przeliczeniu na jednostkę powierzchni będzie w sumie kilkakrotnie wyższy. Metody te są masowo i z dużym powodzeniem stosowane w Ameryce i ZSRR.

Zwrócono również uwagę na obowiązek oczyszczenia ziarna siewnego oraz zaprawiania materiału siewnego dla zabezpieczenia przeciw chorobotwórczym grzybkom.

Ob. Wojewoda zwrócił się do wszystkich instytucji i organizacji rolniczych o zainteresowanie się pszczelarstwem i jedwabnictwem. Postanowiono pozatym zorganizować jedno wzorowe gospodarstwo rolne, w każdym powiecie przynajmniej które stanowiłoby przykładowy ośrodek kultury rolnej.

Spółdzielczość dla Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju

Sprawa odbudowy kraju nie jest obca spółdzielczości.

Z chwilą rozpisania Inwestycyjnej Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, władze spółdzielcze, doceniając jej znaczenie i potrzebę — powołały Centralny Spółdzielczy Komitet dla spraw Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

W dniu 15. III. br. z inicjatywy Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., Okręg Kraków — został powołany Wojewódzki Spółdzielczy Komitet dla spraw Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, w skład którego weszli przedstawiciele Samorządu Spółdzielczego, przedstawiciele poszczególnych Central Spółdzielczych, miejscowych spółdzielni, Związku Samopomocy Chłopskiej, oraz Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Komitet na pierwszym swoim posiedzeniu ustalił plan pracy i przedyskutował pewne wytyczne, obowiązujące spółdzielnie i pracowników przy subskrybowaniu pożyczki, a mianowicie:

Pożyczkę subskrybują wszystkie spółdzielnie za wyjątkiem Kas Stefczyka, które w przeważającej liczbie z przyczyn od siebie niezależnych do tej pory nie wznowiły swojej działalności.

Wszyscy pracownicy spółdzielczy subskrybują pożyczkę, za wyjątkiem praktykantów i uczniów. Wysokość pożyczki zależna jest od wysokości pensji.

We wszystkich sprawach, związanych z akcją Premiowej Pożyczki — zainteresowane spółdzielnie i pracownicy winni zgłaszać się do sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego, urzędującego przy Związku Rewizyjnym Spółdzielni R. P., Okręg Kraków, ul. Sereno-Fenna 12, tel. 576-50 i 535-82.

Komitet jest zdania, że tak jak we wszystkich innych akcjach społecznej pomocy — spółdzielczość zawsze przoduje, tak też odnośnie przyjścia z pomocą Państwu w odbudowie zniszczonego przez okupanta własnego kraju — spółdzielczość pójdzie w pierwszym szeregu, zasilając skarb Państwa koniecznymi środkami finansowymi.

Kącik naukowy

Radziecka medycyna w walce ze śmiercią

Szereg uczonych w Związku Radzieckim postawiło sobie za zadanie przywrócić życie... zmarłym. Długoletnie doświadczenia, przeprowadzane na zwierzętach; wykazały, że przywrócenie życia jest możliwe.

Grupa lekarzy radzieckich pod kierownictwem dr. Niegowskiego — jak donosi prasa radziecka — uzyskała podczas licznych badań nad możliwościami ożywienia człowieka, przeprowadzonych w czasie ostatniej wojny, rewelacyjne wyniki. Praktyczne próby ożywiania dokonywane były w ostatnich chwilach agonii, kiedy wszelkie nadzieje na uratowanie chorego były stracone, a nawet w kilku wypadkach w parę minut po stwierdzonym zgonie. Dr. Niegowskiemu udało się w [illegible] sposób — wg. powołanych źródeł uratować 12 ludzi, w tym 8 z nich [illegible] ostatnich chwilach agonii, a 4-ch [illegible] po... zgonie. Jako fakt autentyczny podaje prasa radziecka przypadek [illegible] w jednym z rosyjskich szpitali polowych zmarł na skutek ciężkich ran i upływu krwi żołnierz radziecki Walenty Czerpanow. Dr. Niegowski przystąpił w 3 minuty i 44 sekundy do operacji... ożywienia Czerpanowa. Przy pomocy specjalnej aparatury (źródło, z którego czerpiemy te wiadomości, bliżej jej nie określa) lekarze wprowadzili krew do naczyń krwionośnych i zastosowali sztuczne oddychanie, zmuszając krew do krążenia w żyłach, a serce i płuca do wykonywania normalnych funkcji. Po minucie zaczęło pracować serce, po dalszych 3 minutach ożywiły się płuca, a po godzinie pojawiły się oznaki odzyskania świadomości przez zmarłego. W ciągu 24 godzin repatriant... z tamtego świata czuł się na tyle dobrze, że mógł mówić i czytać.

Kto chce, niech wierzy. Radziecka medycyna ma jednak wyrobioną w [illegible] naukowym opinię i należy jej tylko życzyć powodzenia w jej pasjonującej walce ze śmiercią i kalectwem.

Przed meczem pływackim Warszawa – Kraków

Warszawa (PAP) Rewanżowy mecz pływacki Warszawa—Kraków, który będzie rozegrany w pływalni polskiej YMCA w Warszawie w dniu 31 bm. o godz. 12-ej, będzie jedną z najbardziej interesujących i ładnych imprez sportowych stolicy. Bardzo starannie przygotowana drużyna Warszawy ulegnie dalszemu wzmocnieniu, gdyż jak informuje kierownictwo sekcji pływackiej A. Z. S., dwaj przedwojenni pływacy tego klubu — Makowski i Gumkowski specjalnie przyjadą na zawody z Gdańska, gdzie czasowo mieszkają, ażeby swym startem w sztafetach przyczynić się do uzyskania zwycięstwa przez Warszawę.

Obaj wymienieni zawodnicy będą także grać w meczu piłki wodnej Kraków — Warszawa, który zostanie rozegrany w ramach spotkania międzymiastowego, ale bez punktacji.

Zgłaszajcie każde nadużycie komisji Specjalnej

Zdarza się często, że obywatele nie orientują się jeszcze w celach i zadaniach Komisji Specjalnej dla walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym i zwracają się do delegatury o pomoc w sprawach, które nie wchodzą w zakres jej kompetencji.

Wyjaśnić trzeba, że komisja specjalna powołana jest do wykrywania i ścigania przestępców, godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego państwa, jak na przykład: grabież mienia publicznego, łapownictwo, szaber, spekulacja i t. p.

Biuro skarg Delegatury Komisji Specjalnej przyjmuje każdą pisemną lub ustną skargę każdego obywatela.

Jeżeli skarga obejmuje sprawę, którą Delegatura zająć się nie może — biuro skarg kieruje skargę do właściwej władzy lub urzędu i zawiadamia o tym zainteresowanego.

Biuro skarg Delegatury w Krakowie mieści się w gmachu Sądu Apelacyjnego przy ul. Grodzkiej 52 pokój Nr. 63, tel. 508-82.

Kurs dokształcający dla nauczycieli W F

Kurs doszkoleniowy dla Wychowawców Fizycznych Zakładów Kształcenia Nauczycieli Okręgu Szkolnego Krak. odbędzie się w Krakowie w Instytucie Marii ul. Pędzichów 16, w dniach od 1—6 kwietnia br. Początek zajęć 1 kwietnia b. r. o godz. 8.10.

Odnaleziono kartoteki więźniów z niemieckich kaźni

Kraków (PAP). Krakowska komisja do badania zbrodni niemieckich odnalazła i zabezpieczyła cenne materiały, dotyczące obozu w Mathausen—Gusen. Są to 23 skoroszyty, zawierające dane o więźniach.

Opracowywane obecnie materiały dadzą cenne wiadomości o losach kilkudziesięciu tysięcy więźniów różnych narodowości, którzy przebywali w okresie 1942—1944 w Mathausen. Poza tym Anna Piątkowska, więzień polityczny Oświęcimia, która miała dostęp do kartotek zgonu, sporządzała wraz z kilku towarzyszkami odpisy tych kartotek. Spisy te, przechowywane z narażeniem życia, dostarczyła obecnie Piątkowska komisji krakowskiej. Zawierają one nazwiska i daty zgonu kilkunastu tysięcy kobiet polskich, zmarłych lub zamordowanych w obozie oświęcimskim.

Dlaczego Hajduk (Split) nie przyjechał do Polski

(PAP) Attache prasowy jugosłowiański w Polsce dr Cabut Kusevacz, w związku z niedoszłym do skutku turnee drużyny „Hajduk" ze Splitu, prosi o podanie sportowcom polskim następujących wyjaśnień:

1) Piłkarze „Hajduk" przebywali w ostatnim miesiącu poza granicami swojej ojczyzny i podczas ich pobytu w Czechosłowacji szereg graczy poważnie się rozchorował.

2) Telegram o niemożności przyjazdu piłkarzy „Hajduk" ambasada jugosłowiańska otrzymała w terminie spóźnionym, skutkiem czego nie mogła w odpowiednim czasie powiadomić o tym opinii sportowej w Polsce.

3) Występ „Hajduka", względnie innej drużyny jugosłowiańskiej dojdzie z całą pewnością do skutku w roku bieżącym, prawdopodobnie w maju.

4) Ambasada jugosłowiańska w Polsce dołoży wszelkich starań, aby kontakty sportowe polsko-jugosłowiańskie były jak najżywsze i jak najczęstsze.

Pokłady węgla kamiennego w powiecie myślenickim

Kraków (PAP) W czasie dokonywania prac nad planowaniem odbudowy zniszczonych przez okupanta wsi Lipnik w pow. myślenickim, prowadzonych przez regionalny urząd planowania przestrzennego, natrafiono na terenie Lipnika na odkrywkę węgla kamiennego. Węgiel był wydobywany przez ludność Lipnika już od r. 1908, oczywiście prymitywnymi sposobami i zużywany przez wsie okoliczne i miasteczko Dobczyce, lecz gdy natrafiono na przeszkody w eksploatacji, zaprzestano wydobywania węgla i pokłady węglowe zostały zapomniane na przeciąg lat kilkudziesięciu.

Na podstawie badań, przeprowadzonych przez delegata R. U. P. P. sądzić można, iż chodzi tu istotnie o rozległe pokłady pełnowartościowego węgla kamiennego, jakością nie ustępującego węglowi jaworznickiemu.

Przychodnia dentystyczna

W ambulatorium dentystycznym Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie ul. Batorego 3, IV. p. jest czynna przychodnia dentystyczna dla młodzieży szkolnej codziennie w godzinach od 13—17. Zabiegi i materiał z zastosowaniem porcelany bezpłatne.

Przypomnienie w sprawie jednorazowej daniny szkolnej.

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina, iż z dniem **30 marca b. r. upływa termin płatności jednorazowej daniny szkolnej**, przeznaczonej w całości i wyłącznie na najpilniejsze remonty budynków szkolnych.

Zapłata daniny jest obowiązkiem obywatelskim i nakazem sumienia społecznego.

W stosunku do płatników nie wykazujących zrozumienia dla społecznego znaczenia daniny i ociągających się z jej zapłatą, Zarząd Miejski będzie zmuszony zastosować po upływie terminu płatności rygory, przewidziane w statucie daniny.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556 53.
Odbito nakładem Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 2 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 556-53.